

Sygn. akt I ACa 321/14

**WYROK - częściowy**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 czerwca 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Staniszevska
Sędziowie:	SA Jerzy Geisler / spr. / SA Małgorzata Kaźmierczak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B., W. J., A. J., A. N. (1), A. D., K. W.**

przeciwko **M. R., M. S. (1), L. K., K. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych, w części dotyczącej w/w powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt XII C 1575/09

orzeka:

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 4a i 4b w ten sposób, że:

a. w punkcie 1 obniża zasądzone kwoty na rzecz każdego z powodów do wysokości po 65.093,02 zł ( sześćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćdziesiąt trzy złote i 2/100 ) z odsetkami ustawowymi od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając żądania przewyższające 65.093,02 zł wraz z dalej idącymi odsetkami ustawowymi,

b. w punkcie 4a obniża zasądzoną kwotę na rzecz powódki E. B. do wysokości 3.306,62 zł ( trzy tysiące trzysta sześć złotych i 62/100 ),

c. w punkcie 4b obniża zasądzoną kwotę na rzecz powódek A. D. i K. W. do wysokości 3.307,12 zł ( trzy tysiące trzysta siedem złotych i 12/100 ),

d. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi,

I. w pozostałym zakresie apelację pozwanych oddala,

II. zasądza od każdego z powodów: E. B., W. J., A. J., A. N. (1), A. D. i K. W. na rzecz pozwanych solidarnie kwotę po 836,73 zł ( osiemset trzydzieści sześć złotych i 73/100 ) tytułem zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym,

III. koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej między stronami wzajemnie znosi.

SSA M. Kaźmierczak SSA E. Staniszevska SSA J. Geisler

## UZASADNIENIE

Powodowie, S. J., G. N. i E. T. (1) wnieśli w pozwie złożonym dnia 25.11.1994 r. o zasądzenie od J. T. i M. R. świadczenia stanowiącego zachówek po zmarłej F. T.. Powodowie domagali się zasądzenia od każdego z pozwanych po 166.500.000 zł ( starych złotych ) i zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podali, że matka powodów, F. T. zmarła dnia 26.11.1991 r. Pozostawiła testament, w którym do spadku powołała dwóch synów, J. i A. T.. Powodowie również są dziećmi spadkodawczyni, a zatem jej spadkobiercami ustawowymi, jednak nie zostali powołani do spadku dlatego dochodzą od spadkobierców testamentowych zachowku. Wskazali też, że A. T. zmarł, a jego spadkobiercą jest M. R.. W skład masy spadkowej po spadkodawczyni wchodzi udział w wysokości 1/2 w zabudowanej nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. (...). Powodowie domagają się zachowku w wysokości 2/3 udziału spadkowego jako że w chwili otwarcia spadku byli trwale niezdolni do pracy.

W okresie od 24.04.1995 r. do 11.08.2009 r. sprawa była zawieszona.

W związku ze śmiercią powódki S. J. do procesu w charakterze powodów przystąpili jej następcy prawni: E. B., W. J. i A. J..

W związku ze śmiercią powódki G. N. do procesu w charakterze powodów przystąpili jej następcy prawni: A. N. (1), K. W. i A. D..

W związku ze śmiercią pozwanego J. T. do procesu w charakterze pozwanych przystąpili jego następcy prawni: M. S. (1), L. K. i K. H..

Ostatecznie zatem postępowanie toczyło się z powództwa E. B., W. J., A. J., A. N. (1), K. W., A. D. i E. T. (1) przeciwko M. S. (1), L. K., K. H. i M. R..

Powodowie E. B., W. J., A. J., A. N. (1), K. W. i A. D. wnieśli o zasądzenie po 133.333 zł ( nowych złotych ) na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pisma precyzującego żądanie pozwu.

Powód E. T. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 400.000 zł ( nowych złotych ) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pisma precyzującego żądanie pozwu.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 7.11.2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł następująco:

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz każdego z powodów: E. B., W. J., A. J., A. N. (1), K. W., A. D. po 80.620, 60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13.09.2009 r. do dnia zapłaty,

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda E. T. (1) kwotę 153.609,85 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13.09.2009 r. do dnia zapłaty,

- w pozostałej części powództwo oddalił,

- i orzekł o kosztach procesu. – k. 1349-1350

Pisemne ustalenia i motywy rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przedstawił na kartach 1359-1381.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni F. T. była matką J. T., A. T., S. J., G. N. i E. T. (1). Dzieci spadkodawczyni pochodziły z małżeństwa z A. T., zmarłym 29 czerwca 1961 r.

W dniu 14 października 1959 r. F. T. oraz jej mąż A. T. zawarli z synami A., J. oraz E. umowę darowizny. Na mocy umowy darczyńcy przekazali każdemu z obdarowanych nieruchomości gruntową. Właścicielami nieruchomości byli darczyńcy w częściach równych. Położone one były w T. P., a każda z nich miała powierzchnię około 1300 m<sup>2</sup>. A. T. darowano działkę oznaczoną w planie podziału nr 5, J. T. działkę oznaczoną nr (...), a E. T. (1) działkę oznaczoną nr (...). W umowie zaznaczono, że w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości wpisana jest hipoteka na rzecz F. T. oraz renta w markach, ograniczenia rentowe oraz dożywocie na rzecz zmarłej już J. K.. Darczyńcy zwolnili darowane działki z obciążeń hipotecznych.

Działka darowana E. T. (1) o nr ewidencyjnym (...) ma założoną księgę wieczystą o nr kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu. Jej powierzchnia wynosi 1,28924 ha. Wartość działki według stanu z dnia 14 października 1959 r. a cen obecnych szacowana jest na 55.573 zł.

Działka darowana J. T. o nr ewidencyjnym (...) ma założoną księgę wieczystą o nr kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu. Jej powierzchnia wynosi 1,2670 ha. Wartość działki według stanu z dnia 14 października 1959 r. a cen obecnych szacowana jest na 54.481 zł.

Działka darowana A. T. o nr ewidencyjnym (...) ma założoną księgę wieczystą o nr kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu. Powierzchnia działki wynosi 1,3057 ha. Wartość działki według stanu z dnia 14 października 1959 r. a cen z chwili obecnej szacowana jest na 56.145 zł.

Wskazane nieruchomości były działkami rolnymi. Znajdowały się w oddaleniu od innych zabudowań, jednak miały stosunkowo korzystny dojazd.

F. T. nie czyniła żadnych innych darowizn na rzecz dzieci.

F. T. zmarła 26 listopada 1991 r. w T. P.. Pozostawiła testament w formie aktu notarialnego sporządzony przed notariuszem J. J. (2) w Poznaniu w dniu 19 czerwca 1985 r. Testament otwarty i ogłoszony został w Sądzie Rejonowym w Poznaniu w sprawie o sygn. III Ns 3551/93. W testamencie spadkodawczyni do spadku powołała A. i J. T.. Postanowieniem z dnia 29 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w sprawie o sygn. I Ns 13/08 stwierdził, że spadek po F. T. nabyli A. T. i J. T. po 1/2 części spadku każdy z nich.

Dowód: postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 29.07.2008 r. (w aktach sprawy Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu o sygn. I Ns 13/08)

W skład spadku po F. T. wchodzi udział w wysokości 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej kamienicą. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...). Nieruchomość położona jest w Poznaniu, przy ul. (...). Istnieje rozbieżność pomiędzy wpisami zawartymi w księdze wieczystej, a katastrzem nieruchomości w zakresie numeracji gruntów i powierzchni nieruchomości. W katastrze działka oznaczona jest numerem 7 i ma powierzchnię 540 m<sup>2</sup>. W księdze wieczystej natomiast wskazano, że nieruchomość położona jest na dwóch działkach o numerach (...), a ich łączna powierzchnia wynosi 510 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość obciążona jest hipoteką przymusową zwykłą na kwotę 7,28 zł z tytułu zaległego podatku od wzbogacenia wojennego na rzecz Skarbu Państwa oraz trzema hipotekami przymusowymi zwykłymi na kwotę 37,67 zł, 9,03 zł i 3414,69 zł z tytułu dokonanego ze środków państwowych remontu budynku mieszkalnego na rzecz Skarbu

Państwa. W księdze wieczystej nieruchomości wpisano również dwie hipoteki umowne zwykłe na kwotę po 2,00 zł z tytułu pożyczki na rzecz A. T. i J. T..

Nieruchomość zlokalizowana jest w centrum P. w bezpośrednim sąsiedztwie innych nieruchomości zabudowanych podobnymi budynkami mieszkalnymi, punktów handlowo-usługowych oraz komunikacji autobusowej i tramwajowej. Posiada dojazd utwardzoną drogą. Jest to budynek mieszkalny wielorodzinny, 3-kondygnacyjny, w całości podpiwniczony, z poddaszem użytkowym oraz parterowy budynek stanowiący lokal użytkowy. Ściany konstrukcyjne i działowe pobudowane są z pełnej cegły, w części konstrukcja słupowo-ryglowa. W piwnicy znajduje się strop K.. Stropy budynku są drewniane, belkowe, w mieszkaniu nr (...) znajduje się strop betonowy. Balustrady i schody wykonane są z drewna. Budynek nie posiada izolacji termicznej. Więźba dachowa jest krokwiowo-jętkowa, dach natomiast pokryty jest w części papą, w części dachówką. Tynki wewnętrzne są wapienne, w części regenerowane tynkiem cementowo-wapiennym. Tynki zewnętrzne są mineralne, starego typu. Budynek zawiera okna drewniane, skrzynkowe oraz drzwi płycinowe starego typu. Posadzki wykonane są z desek podłogowych na legarach. W częściach piwnicznych posadzki wykonane są z betonu i częściowo z polepy. W części sklepowej posadzki znajdują się na podłożu betonowym. Malowanie wykonane jest farbą emulsyjną. Ogrzewanie w budynku prowadzone jest za pomocą pieców węglowych z grzałkami elektrycznymi i zróznicowane jest w poszczególnych lokalach. Część lokali zaopatrzone są w łazienki z wc, w części znajdują się tylko łazienki, a w części tylko wc, w części lokali łazienka jest na półpiętrze. W lokalach znajdują się kuchenki gazowe i instalacja elektryczna tradycyjna, nowy pion służy do ogrzewania. Fundamenty i ściany fundamentowe budynku wykonane są z cegły ceramicznej z przewiązkami z kamienia polnego. Obiekt wpisany jest do Rejestru (...) Miasta P. pod pozycją (...)

Budynek w chwili otwarcia spadku był w przeciętnym stanie technicznym. W piwnicy znajdowały się lokale użytkowe. Na parterze w budynku parterowym zlokalizowany był lokal użytkowy, a w budynkach (...) kondygnacyjnych lokale mieszkalne. Pozostałe piętra zajęte były przez lokale mieszkalne, przy czym piętro III w budynku (...) -kondygnacyjnym zajęte zostało przez lokale niemieszkalne wykorzystywane na cele mieszkalne. Łącznie w kamienicy znajdowały się 4 lokale użytkowe, 2 lokale niemieszkalne i 14 lokali mieszkalnych, z których 3 zajmowane były przez lokatorów z przydziału tj. obowiązywał w nich czynsz regulowany.

Wpisane w księdze wieczystej hipoteki nie mają wpływu na wartość nieruchomości.

Rynkowa wartość nieruchomości w stanie na dzień 26.11.1991 r. według cen obecnych wynosi 3.461.728 zł.

Jest to jedyny składnik masy spadkowej. Spadkobierczyni nie pozostawiła żadnego innego majątku.

Dowód: pismo (...) S.A. z dnia 29.04.2010 r. (k. 229), odpis księgi wieczystej KW (...) (k. 352-357), zeznania E. B. (k. 738-739), zeznania A. J. (k. 740), zeznania A. N. (1) (k. 740-741), zeznania A. D. (k. 742-743), zeznania E. T. (1) (k. 828-830), opinia biegłego M. S. (2) z dnia 28.02.2012 r.

S. J. w chwili otwarcia spadku liczyła 78 lat i utrzymywała się ze świadczenia emerytalnego. Pozostawała na emeryturze i korzystała z dodatku pielęgnacyjnego.

G. N. w chwili otwarcia spadku liczyła 70 lat i utrzymywała się z emerytury.

E. T. (1) w chwili śmierci spadkodawczyni miał 62 lata (ur. (...)). Obecnie jest emerytem, utrzymuje się z emerytury w wysokości około 2.600 zł oraz okazjonalnie z dochodu ze sprzedaży owoców. Na emeryturze pozostaje od lipca 1991 r. Wniosek o przyznanie emerytury złożył w marcu 1991 r. korzystając z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę w związku z propozycją pracodawcy związaną ze zmianami organizacyjnymi i przyczynami ekonomicznymi.

Dowód: zeznania E. T. (1) (k. 828-830), wniosek o emeryturę, pismo pracodawcy z dnia 25.03.1991 r., decyzja przyznająca emeryturę z dnia 28.05.1991 r. (k. 1, 2, 14 akt emerytalno-rentowych nr (...))

M. S. (1) ma 61 lat, jest emerytowaną nauczycielką, otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 1400 zł i pracuje w wymiarze 1/2 etatu zarabiając 1000 zł. Dodatkowo od 2009 r. posiada dochody z udziału w kamienicy w wysokości około 1000 zł miesięcznie.

L. K. z wykształcenia jest ogrodnikiem, ma 59 lat, nie pracuje i od 2009 r. uzyskuje około 1000 zł z tytułu dochodów z udziału w kamienicy.

A. T. zmarł w dniu 17 października 1994 r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 30 września 1997 r. w sprawie o sygn. III Ns 1490/96 spadek nabyła córka M. R. w całości.

J. T. zmarł w dniu 29.09.1998 r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 23 listopada 1999 r. spadek po nim nabyli M. S. (1), L. K. i K. H., każda w 1/3 części.

S. J. zmarła w dniu 6.09.1997 r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Poznaniu o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 18 sierpnia 2000 r. w sprawie o sygn. III Ns 2562/00 na podstawie ustawy spadek nabyli mąż spadkodawczyni M. J. oraz dzieci E. B., W. J. i A. J., każde po 1/4 części. Na mocy tegoż postanowienia spadek po M. J. zmarłym dnia 16.12.1998 r. nabyli A. J., E. B. i W. J., każde po 1/3 części.

G. N. zmarła w dniu 28 lipca 2004 r. Na mocy postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wydanego przez Sąd Rejonowy w Szamotułach w sprawie o sygn. I Ns 143/06 spadek po niej nabyli K. W., A. D. i A. N. (1) każdy w 1/3 części.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzoną w toku postępowania opinię biegłego z zakresu budownictwa M. S. (2) z dnia 28.02.2012 r. wraz z aktualizacją (k. 1294-1295), dokumenty urzędowe i prywatne wskazane w treści uzasadnienia oraz zeznania stron: częściowo powódki E. B. (k. 738-739), powoda A. J. (k. 740), A. N. (1) (k. 740-741), A. D. (k. 742-743), K. W. (k. 743-745, 1164-1166), E. T. (1) (k. 828-830), M. S. (1) (k. 833-835), L. K. (k. 835-837) i K. H. (k. 875).

Okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia w sprawie było oszacowanie wartości składnika masy spadkowej w postaci udziału w nieruchomości oraz oszacowanie wartości poczynionych przez spadkodawczynię darowizn nieruchomości gruntowych. Jako że ustalenia te wymagają wiadomości specjalnych Sąd zasięgnął opinii biegłego z zakresu szacowania wartości (...). Biegły przedstawił opinię w formie pisemnej. Zawierała ona dokładny opis nieruchomości, wskazano przyjętą metodologię wyceny, przeanalizowano rynek lokalny. Z opinii jasno wynika, jakimi kryteriami biegły kierował się szacując wartość nieruchomości i na jakich podstawach oparł wnioski. W ocenie Sądu opinia ta sporządzona została w sposób rzetelny i rzeczowy, jest również przydatna dla potrzeb postępowania. Do opinii strony wniosły zastrzeżenia. Biegły podczas przesłuchania na rozprawie (k. 992-994) wyjaśnił jednak wszelkie wątpliwości. Odpowiedział na pytania stron wskazując, dlaczego przyjął zawarte w opinii ustalenia i mierniki wartości. W ocenie Sądu wyjaśnienia biegłego były rzeczowe i logiczne.

W tym miejscu należy też odnieść się do spornej kwestii stanu technicznego nieruchomości z chwili śmierci spadkodawczyni. Biegły oparł wnioski opinii na dostępnych dokumentach urzędowych i prywatnych oraz informacjach udzielonych mu przez strony. Po sporządzeniu opinii strona pozwana podniosła, że kwestionuje ustalenia biegłego w zakresie stanu nieruchomości podnosząc, że był on bardzo zły, a w opinii uwzględniono ulepszenia dokonane już po otwarciu spadku. Na okoliczność tę zaoferowano zeznania pozwanych oraz dokumenty z lat wcześniejszych. Pozwane wniosły też o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, z uwzględnieniem stanu nieruchomości zgodnego z ich twierdzeniami. Sąd wniosek ten oddalił. Przede wszystkim należy zauważyć, że pozwane reprezentowane są przez profesjonalnego pełnomocnika. Jako że głównym przedmiotem niniejszego postępowania jest ustalenie wartości udziału w nieruchomości położonej przy ul. (...) w Poznaniu i zgłoszony został wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność oczywistym było, że postępowanie dowodowe wymaga zgromadzenia dowodów na okoliczność stanu nieruchomości z dnia otwarcia spadku. Pełnomocnik pozwanych winien był więc dowody takie zaoferować na etapie postępowania poprzedzającym wydanie opinii biegłego. Nie istniały żadne przeszkody ku przesłuchaniu na tę okoliczność pozwanych lub przedłożeniu stosownych

dokumentów z rejestru. Pełnomocnik pozwanych złożył do akt sprawy pismo procesowe powódek ze sprawy I Ns 29/10, w którym miały one opisać zły stan techniczny nieruchomości w 1991 r. Po pierwsze należy zauważyć, że powódki (tam uczestniczki postępowania) mają prawo przedstawiać stanowisko dla nich korzystne. Po drugie, pismo to wraz z załącznikami pozwane uzyskały w kwietniu 2010 r., a zatem na blisko dwa lata przed wydaniem opinii. Przedstawione przez pozwane dowody złożone po wydaniu opinii uznać należy za spóźnione. Ponadto nie są to dowody o tak znacznej mocy dowodowej, że podważałyby dotychczasowe ustalenia w tym zakresie. Pozwane w swych zeznaniach wskazały, że wiedzę na temat stanu nieruchomości czerpały ze zdawkowych informacji lokatorów, własnych okazjonalnych spostrzeżeń lub zeznań powódek. Również przedłożone dokumenty dotyczą lat dużo wcześniejszych, niż moment otwarcia spadku i nie dają podstawy do przyjęcia, że ustalenia biegłego w kwestii stanu nieruchomości są błędne. W ocenie Sądu zastrzeżenia strony pozwanej stanowią zwykłą polemikę z ustaleniami opinii biegłego i nie mogły skutecznie podważyć jej rzetelności. Miały na celu natomiast przedłużenie postępowania.

Sąd oddalił też wniosek o przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania biegłego S. w związku ze sporządzeniem aktualizacji opinii. Pełnomocnik pozwanych składając wniosek w piśmie procesowym zawarł w istocie twierdzenia stanowiące polemikę z ustaleniami biegłego w zakresie stanu technicznego nieruchomości, co było już przedmiotem rozpoznania Sądu. Również ten wniosek prowadził, zdaniem Sądu, do przedłużenia postępowania.

W poczet materiału dowodowego sprawy Sąd zaliczył wskazane w treści uzasadnienia dokumenty urzędowe i prywatne. Ich prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W tym miejscu zaznaczyć należy, że w aktach sprawy zgromadzone zostały także inne dokumenty i ich kopie, niewymienione w treści uzasadnienia. Sąd nie miał zastrzeżeń do ich prawdziwości, jednak nie dotyczyły one istoty sprawy, nie miały dla niej merytorycznego znaczenia, dlatego Sąd je pominął.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszym postępowaniu powodowie dochodzili roszczeń z tytułu zachowku po zmarłej w dniu 26 listopada 1991 r. F. T..

Określając wysokość należnego powodom zachowku należało przede wszystkim ustalić, w jakiej wysokości udział spadkowy przypadłby powodom, gdyby powołani byli do spadku na mocy ustawy. Aby to uczynić należało również określić wysokość masy spadkowej.

Bezspornym było, że F. T. w chwili śmierci była wdową i posiadała pięcioro żyjących zstępnych. Tym samym w myśl art. 931 § 1 k.c. dziedziczyliby oni w częściach równych w przypadku dziedziczenia ustawowego – każde udział w wysokości 1/5 spadku.

W ocenie Sądu powódki G. N. i S. J. nabyły roszczenie o zachówek w wysokości 2/3 udziału spadkowego albowiem w świetle art. 991 § 1 k.c. w chwili otwarcia spadku były trwale niezdolne do pracy. Przepisy kodeksu cywilnego regulujące instytucję zachowku nie definiują pojęcia „trwałej niezdolności do pracy”. Wobec potrzeby ustalenia znaczenia tego pojęcia w orzecznictwie wyrażono jednak stanowisko, że z uwagi na brak możliwości ustalenia tego pojęcia wyłącznie w oparciu o wykładnię językową, odnieść się należy do wykładni funkcjonalnej przepisu. Zasadą jest uprawnienie do zachowku w wysokości połowy udziału spadkowego. Ustawodawca wyróżnił jedynie dwie kategorie uprawnionych: osoby małoletnie i trwale niezdolne do pracy. Przyczyną nadania uprzywilejowanego statusu wskazanym grupom osób są niewątpliwie względy humanitarne i konieczność zapewnienia szczególnej ochrony tym, którzy ze względu na wiek lub stan zdrowia pozbawieni są możliwości osiągania dochodów (stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.10.2003 r. w sprawie o sygn. IV CK 158/02, publikowane w LEX nr 106579). Posiłkować też można się przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12.12.1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 89, poz. 519) wydanego na podstawie art. 1064 k.c. Przepis ten co prawda utracił moc, jednak treść wydanego na jego podstawie rozporządzenia może ułatwiać wykładnię funkcjonalną omawianego przepisu. § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia wskazywał, że za spadkobierców gospodarstwa rolnego uważa się za trwale niezdolnych do pracy,

jeśli osiągnęli wiek – kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania lub zaliczeni zostali do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Przekładając te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zarówno G. N. jak i S. J. były w chwili otwarcia spadku osobami trwale niezdolnymi do pracy. G. N. liczyła 70 lat, a S. J. 78 lat. Obie pozostawały już na emeryturze. W ocenie Sądu już sam ich wiek nie pozwala przyjąć, że mogłyby stale świadczyć pracę będącą głównym źródłem ich utrzymania. Nie można podzielić stanowiska pozwanych, że o statusie trwałej niezdolności do pracy przesądzać mogłoby jedynie orzeczenie o trwałej niezdolności do pracy. Stanowisko takie jest zupełnie nielogiczne. Orzeczenie o trwałej niezdolności do pracy wydawane jest na inne niż postępowanie o zachówek potrzeby, a zatem nie może być warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 991 § 1 k.c. Istnieje przecież grupa osób, które nie mają potrzeby uzyskania rzeczonożego orzeczenia np. ze względu na posiadanie prawa do świadczeń emerytalnych, ale nie są zdolne do świadczenia pracy.

W ocenie Sądu brak natomiast podstaw do uznania za osobę trwale niezdolną do pracy E. T. (1). Powód w chwili otwarcia spadku liczył 62 lata i kilka miesięcy wcześniej uzyskał prawo do świadczeń emerytalnych. Z akt emerytalno-rentowych wynika jednak, że skorzystał z prawa do wcześniejszej emerytury z przyczyn organizacyjnych i ekonomicznych leżących po stronie pracodawcy. W świetle przedstawionych wyżej rozważań nie był osobą o zaawansowanym wieku, mógł też podjąć inną pracę, jednak się na to nie zdecydował. Skorzystanie z uprawnień emerytalnych wynikało z wyboru powoda, a nie z braku możliwości stałego świadczenia pracy będącej głównym źródłem dochodów. Mając to na uwadze Sąd nie mógł uznać go za osobę trwale niezdolną do pracy w chwili otwarcia spadku.

W świetle przedstawionych rozważań Sąd przyjął, że powódkom G. N. i S. J. służyło roszczenie o zachówek w wysokości 2/15 całej masy spadkowej, natomiast powodowi E. T. (1) w wysokości 1/10 masy spadkowej. Jako że w miejsce powódek N. i J. wstąpili ich spadkobiercy, dziedziczący udział w wysokości 1/3 każdy, powodom A. N. (1), K. W., A. D., W. J., A. J. i E. B. przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia w wysokości 2/45 masy spadkowej.

Aby dokonać rozliczeń należało ponadto ustalić wartość masy spadkowej. Strony były zgodne co do tego, że jej składnikiem był udział w prawie własności nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. (...) w wysokości 1/2. Sąd ustalił, że całkowita wartość tej nieruchomości według stanu z chwili otwarcia spadku, a cen obecnych wynosi 3.461.728 zł. Udział w wysokości 1/2 stanowiący składnik masy spadkowej wynosi zatem 1.730.864 zł. Z zebranego materiału dowodowego wynika przy tym, że jest to jedyny składnik masy spadkowej. Wbrew twierdzeniom pozwanych brak dowodów na to, że na spadek składały się także inne aktywa w postaci środków pieniężnych czy biżuterii. Istnienie takiego majątku nie zostało poparte żadnymi dowodami.

W myśl art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę, według zasad określonych w art. 994 i nast. k.c. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że F. T. dokonała jednej darowizny, w dniu 14 października 1959 r. Jej przedmiotem były nieruchomości gruntowe położone w T. P., a obdarowanymi zostali synowie: J., A. i E. T. (1). Darczyńcami byli małżonkowie A. i F. T., a darowane nieruchomości stanowiły ich wspólną własność w częściach równych. Łączna wartość darowanych synom przez małżonków T. w dniu 14 października 1959 r. nieruchomości wynosi, według stanu z chwili dokonania darowizny i cen obecnych, 166.199 zł. Jako że darowane nieruchomości stanowiły w połowie własność spadkodawczyni, połowę ich wartości tj. kwotę 83.099,5 zł należy zaliczyć na poczet spadku dla obliczenia należnych powodom zachowków.

Tym samym Sąd przyjął, że wartość spadku wyniosła łącznie 1.813.963,5 zł.

Jak już wskazano E. T. (1) może się domagać zachowku odpowiadającego 1/10 masy spadkowej. Jest to kwota 181.396,35 zł. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że E. T. (1) otrzymał w dniu 14 października 1959 r. od spadkodawczyni darowiznę. Wartość darowanej nieruchomości wynosi według stanu z chwili jej dokonania, a cen obecnych (art. 995 § 1 k.c.) 55.573 zł. Zgodnie z treścią art. 996 k.c. darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku należy zaliczyć na poczet tego zachowku. Jako że darowana nieruchomość stanowiła

jedynie w połowie własność F. T., połowę wartości nieruchomości tj. kwotę 27.786,5 zł należy zaliczyć na rzecz należnego E. T. (1) zachowku. Mając to na uwadze Sąd uznał, że powód E. T. (1) może domagać się zasądzenia od pozwanych zachowku w wysokości 153.609,85 zł.

W miejsce pierwotnych powódek G. N. i S. J. wstąpili ich następcy prawni. Jak wskazano wyżej każdemu z nich służy roszczenie o zasądzenie zachowku w wysokości 2/45 spadku. Sąd ustalił, że spadkodawczyni nie czyniła na rzecz córek G. N. i S. J. żadnych darowizn, ani zapisów windykacyjnych. Nie otrzymały one zatem żadnego majątku podlegającego zaliczeniu na poczet zachowku. Mając to na uwadze przyjąć należało, że powodom: A. N. (1), K. W., A. D., W. J., A. J. i E. B. przysługuje zachówek w wysokości 80.620,6 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powodów wskazane wyżej kwoty i oddalił ich żądanie ponad zasądzone świadczenie uznając je w tym zakresie za niezasadne. Świadczenie

Sąd zasądził od pozwanych solidarnie w oparciu o art. 10341 § 1 k.c. jako że dotąd nie doszło do działu spadku po spadkodawczyni.

Sąd ustalił przy tym, że zasądzone kwoty nie przekraczają należnego pozwanym zachowku, zgodnie z dyspozycją art. 999 k.c.

Rozpoznając roszczenie powodów Sąd nie znalazł podstaw, by podzielić argumentację pozwanych i oddalić powództwo. Pozwane wskazywały, że powołanie do spadku A. i J. T. było częścią zamysłu rodziny odpowiedniego uposażenia każdego z dzieci. Pozostałe dzieci spadkodawczyni otrzymały już majątek w drodze innych rozrządzeń członków rodziny. Argumentowały, że uwzględnienie roszczenia o zachówek naruszy ów sprawiedliwy podział majątku rodzinnego. Sąd stanowiska tego nie mógł uwzględnić albowiem nie zawiera ono argumentu prawnego. W postępowaniu o zachówek Sąd bada przesłanki wyraźnie wskazane w przepisach art. 991 k.c. i nast. Przepisy kodeksu cywilnego nie dają Sądowi podstaw dla badania okoliczności dokonania rozrządzenia testamentowego.

W ocenie Sądu brak też uzasadnienia dla zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c. i uznania, że żądanie powodów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwane argumentowały, że powódki W. i D. od lat zarządzają całą nieruchomością, nie dopuszczając do niej pozwanych i pobierają z niej wszystkie pożytki. Przysługuje im jedynie udział w nieruchomości, dlatego ich zachowanie sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego. Sąd stanowiska tego nie podzielił. Sąd Okręgowy zgadza się z ugruntowanym w tym zakresie poglądem orzecznictwem, że stosowanie klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w odniesieniu do instytucji zachowku nie jest wyłączone, ale powinno mieć charakter wyjątkowy i obejmować przypadki szczególnie rażące (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 6.03.2013 r. w sprawie o sygnat. I ACa 1132/12 publikowane w LEX nr 1316297). Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca. Prawdą jest, że między stronami istnieje spór w kwestii zarządu nieruchomością stanowiącą współwłasność pozwanych oraz powódek W. i D.. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że to wyłącznie powódki do 2009 r. zarządzały nieruchomością i nie dzieliły się z pozwanymi pożytkami. Nie jest to jednak okoliczność tego rodzaju, że stanowiłaby przypadek szczególnie rażący. Między stronami istnieje spór cywilny, który podlega rozpoznaniu przez Sąd. Zgodzić się należy z pozwanymi, że działanie powódek polegające na przejęciu nieruchomości do wyłącznego zarządu i pobieraniu z niej pożytków godzi w ich prawa. Zauważyć jednak należy, że pozwane nie wykazały nawet, by przed 2009 r. czyniły jakiegokolwiek kroki w celu uzyskania ochrony swych praw i uzyskania wpływu na zarząd nieruchomością. Nie sposób więc ustalić, czy powódki celowo próbowały pozbawić pozwane ich praw związanych z własnością udziału w kamienicy czy też pozwane nie wykazywały w tym zakresie inicjatywy. Jeśli pozwane przez lata pozostawały bierne i nie korzystały z przysługujących środków ochronnych trudno uznać, że w rażący sposób naruszono ich prawa. Jak wskazano też już wcześniej istniejący spór cywilny nie jest tego rodzaju okolicznością, która uzasadniałaby stosowanie klauzuli nadużycia prawa.

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwane zarzutu potrącenia dochodzonego przez powodów roszczenia z ich własnym roszczeniem z tytułu pożytków z udziału w nieruchomości albowiem w myśl art. 618 k.c. roszczenia z tytułu posiadania rzeczy Sąd rozstrzyga w postępowaniu o zniesienie współwłasności, które obecnie między stronami się toczy przed Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

w sprawie o sygn. akt I Ns 616/10. Nadto zarzut ten pozwane kierować mogą jedynie względem powódek W. i D., a nie wobec każdego z powodów.

O odsetkach ustawowych od zasądzonego roszczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin spełnienia świadczenia z tytułu zachowku nie wynika z ustawy ani z czynności prawnej, dlatego jest ono wymagalne niezwłocznie (dnia następnego) po wezwaniu zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Powodowie nie wykazali, by przed wniesieniem powództwa wzywali pozwanych do zapłaty. Za moment wezwania do zapłaty należy więc uznać chwilę doręczenia pozwany odpisu pozwu wraz z pismami, w których powodowie precyzowali swe stanowisko w sprawie. Pozwanym R., S. i K. pismo to doręczono w dniu 27.08.2009 r. Przesyłka adresowana do K. H. zamieszkałej w Wielkiej Brytanii została przez pocztę zagubiona, jednak pozwana złożyła w dniu 12 września 2009 r. oświadczenie, że wie o toczącym się postępowaniu. Sąd przyjął więc, że w tym dniu doręczone jej zostało wezwanie do zapłaty. Mając to na uwadze Sąd uznał, że odsetki ustawowe od zasądzonego świadczenia należne będą od dnia, w którym wszystkie pozwane pozostawały w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia tj. od dnia 13.09.2009 r. Jednocześnie Sąd uznał, że brak podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od dnia doręczenia pozwany odpisu opinii biegłego, czy dnia wyrokowania. Zgodnie z treścią cytowanego już przepisu art. 455 k.c. zasadą jest, że dłużnik zobowiązany jest spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. W ocenie Sądu Okręgowego odstępstwa od tej zasady stosować należy wyjątkowo, jeśli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy np. znacznymi trudnościami w oszacowaniu wysokości należnego świadczenia, czy ewentualnie istotnym sporem prawnym rzutującym na zasadność żądania. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie zachodzi. Uprawnienie powodów do żądania pokrycia należnego im zachowku nie rodziło istotnych wątpliwości prawnych. Zarzuty pozwanych oparte były w zasadzie na argumentach słusznościowych. Strony знаły skład masy spadkowej i mogły bez większych problemów, korzystając z pomocy rzeczoznawcy, oszacować ich wartość samodzielnie. Nie istniały zatem przeszkody w spełnieniu świadczenia po wezwaniu do zapłaty. Istotnym jest też to, że między wezwaniem pozwanych do zapłaty, a sporządzeniem opinii nie doszło do znacznej zmiany wartości nieruchomości. Dlatego też Sąd uznał, że brak jest podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w treści art. 455 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je między strony stosunkowo w zakresie, w jakim wygrały proces. E. T. (2) wygrał postępowanie w 39%, a spadkobiercy G. N. i S. J. w 60%.

Na koszty postępowania złożyły się opłaty od pozwu, koszty opinii biegłego w wysokości łącznie 3034,14 zł oraz koszty zastępstwa procesowego stron w wysokości 7.217 zł w przypadku powództwa E. T. (1) i 3.617 zł w przypadku powodów E. B., K. W. i A. D.. Powódki G. N. i S. J. zwolnione zostały od kosztów sądowych od opłaty od pozwu ponad kwoty odpowiednio 200 i 100 zł. Ich następcy prawni po rozszerzeniu pozwu pokryli część opłaty od pozwu w ten sposób, że następcy prawni G. N. po 6600 zł każdy, a następcy S. J. po 6634 zł każdy. Z uwagi na fakt, że powodowie w niniejszej sprawie byli współuczestnikami formalnymi koszty opinii biegłego Sąd podzielił między nich w częściach równych. W oparciu o art. 105 § 2 k.p.c. Sąd zasądził należne powodom koszty sądowe solidarnie jako że pozwane odpowiadały solidarnie co do istoty sprawy. Na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążania stron obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych. Pozwane obciążone zostały znacznymi kosztami uiszczenia świadczeń z tytułu zachowku. E. T. (1) jest z kolei osobą wiekową, pozostającą od lat na emeryturze. Świadczenie z tytułu zachowku winien zatem przede wszystkim spożytkować na własne, uzasadnione potrzeby.

Wyrok z dnia 7.11.2013 r. zaskarżyły apelacją pozwane. Zaskarżeniem objęły rozstrzygnięcie w punkcie 1 i 2 (uwzględniającym powództwo) oraz w punkcie 4 (co do kosztów procesu). Rozstrzygnięciu w zaskarżonej części zarzuciły sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz naruszenie prawa materialnego. Powołując się na powyższe zarzuty skarżące wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie

powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz ze stosownym orzeczeniem o kosztach procesu. – k. 1392-1407, 1455-1457.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanych kosztami postępowania według norm przepisanych. – k. 1426-1431, 1433-1435, 1441.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanych zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za prawidłowe i przyjmuje je za własne z wyjątkiem ustaleń odnoszących się co do liczby mieszkań zajmowanych na podstawie administracyjnej decyzji o przydziale w spadkowej nieruchomości i tym samym co do określenia wartości tej nieruchomości.

## **WYROK CZĘŚCIOWY**

W toku postępowania apelacyjnego w dniu 16.01.2015 r. zmarł powód E. T. (1). – k. 1701 W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 7.05.2015 r. postępowanie w stosunku do powoda E. T. (1) zawieszono. – k. 1707 Do czasu zamknięcia rozprawy apelacyjnej postępowanie spadkowe po E. T. (1) nie zostało zakończone.

Ponieważ powodowie występują w sprawie jako współuczestnicy formalni nie było przeszkód, aby w pozostałym zakresie sprawę zakończyć merytorycznie poprzez wydanie wyroku częściowego. – art. 317 § 1 kpc.

Wyrokiem częściowym rozstrzygnięto sprawę między powodami: E. B., W. J., A. J., A. N. (1), K. W. i A. D. a pozwanymi: M. S. (1), L. K., K. H. i M. R..

Uzupełniające postępowanie dowodowe.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut skarżących co do określenie stanu nieruchomości wchodzącej w skład spadku z chwili otwarcia spadku, tj. z dnia 26.11.1991 r., a konkretnie co do liczby lokali mieszkalnych w tej kamienicy objętej szczególnym trybem najmu. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że takie lokale były trzy należy uznać za sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Podkreślić trzeba, że w toku różnych postępowań sądowych dotyczących tej nieruchomości, zwłaszcza przedstawiciele strony powodowej prezentowali w tej kwestii rozbieżne stanowiska.

Powyższej okoliczności nie można było ustalić w oparciu o dokumentację księgową albowiem była ona niepełna.

W związku z powyższym kluczowego znaczenia nabrało w tej mierze oświadczenie G. N., K. W. i A. D., złożone w dniu 28.06.1995 r. Umową z tegoż dnia G. N. dokonała na rzecz swych córek, K. W. i A. D., darowizny obejmującej udział we współwłasności spadkowej nieruchomości wynoszący połowę.

Przystępując do umowy darowizny strony oświadczyły: „(...) nieruchomość powyższa zabudowana jest domem wielomieszkaniowym, czynszowym, wybudowanym ponad 100 lat temu, zajęтым przez lokatorów mających decyzje władzy kwaterunkowej o zamieszkanu, trzykondygnacyjnym, o ogólnej powierzchni około 800 m<sup>2</sup>, wymagającym kapitalnego remontu – między innymi wymiany pionów kanalizacyjnych, instalacji wodnej i elektrycznej oraz całkowitego remontu zewnętrznego i wewnętrznego budynku.” – k. 273v.

Podkreślić trzeba, że w latach 90-tych G. N. administrowała całą nieruchomością, a zatem musiała być dostatecznie zorientowana na jakiej podstawie lokatorzy mieszkają w tej kamienicy. Skoro taki stan istniał w chwili zawarcia umowy darowizny w roku 1995, to musiał taki być także w chwili otwarcia spadku w roku 1991.

Ustalenie, że wszystkie lokale mieszkalne, z wyjątkiem zajmowanego przez G. N., były lokalami zajmowanymi na podstawie administracyjnej decyzji o przydziale, uzasadniało przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii

biegłego, celem ustalenia wartości przedmiotowej nieruchomości, albowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta miała istotny wpływ na określenie wartości nieruchomości, a tym samym wartość spadku i wartość substratu zachowku.

Na podstawie uzupełniającej opinii biegłego inż. M. S. (2) Sąd Apelacyjny przyjął, że wartość całej nieruchomości wyniosła kwotę 2.762.987 zł. – k. 1487-1522

Sąd uznał przedstawioną opinię za prawidłową. W ocenie Sądu zastrzeżenia zgłoszone do tej opinii nie zasługiwały na uwzględnienie.

Biegły w sposób uzasadniony powiększył tzw. współczynnik obejmujący ryzyko inwestycyjne w porównaniu do pierwotnej opinii, albowiem przyjąć trzeba, że inaczej należało ocenić ryzyko inwestycyjne w przypadku gdy tylko 3 lokale mieszkalne byłyby zajmowane przez lokatorów posiadających administracyjną decyzję o przydziale, a więc pozostałe lokale mogły być przedmiotem wolnego obrotu ( sprzedaży albo najmu ) – jak przy opinii pierwotnej, a inaczej w sytuacji, gdy wszystkie lokale ( z wyjątkiem jednego ) były objęte tzw. kwaterunkiem – jak w opinii uzupełniającej.

Wbrew zastrzeżeniom skarżących biegły uwzględnił w swej opinii zły stan techniczny budynku. Ustalając współczynnik odnoszący się do stanu technicznego biegły przyjął do wyliczeń stan przeciętny, a więc najniższy z możliwych ( wyróżnił on bowiem trzy możliwości – stan bardzo dobry, dobry i przeciętny ) – k. 1504

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko biegłego i Sądu I instancji, że hipoteki istniejące w dniu otwarcia spadku w kwotach odpowiednio po przeliczeniu: 7,28 zł, 2 zł i 2 zł ( k. 648 ) nie miały istotnego wpływu na określenie wartości nieruchomości.

### ***Wartość spadku***

Ponieważ w skład spadku wchodził tylko udział we współwłasności do połowy nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. (...), a wartość całej nieruchomości wynosiła 2.762.987 zł, to wartość spadku wyniosła 1.381.493,50 zł.

### ***Substrat zachowku.***

Bezspornym było między stronami, że w dniu 14.10.1959 r. spadkodawczyni F. T. wraz z mężem A. T. dokonali darowizn na rzecz synów A., J. i E., obejmujących nieruchomości gruntowe położone w T. P.. Wartość tych zaliczalnych darowizn wyniosła łącznie 166.199 zł, a ponieważ były one uczynione przez spadkodawczynię i jej męża, to w niniejszym postępowaniu podlegały one zaliczeniu jedynie w połowie, tj. w wysokości 83.099,50 zł.

Na substrat zachowku złożyły się zatem: wartość spadku – 1.381.493,50 zł oraz wartość zaliczalnych darowizn – 83.099,50 zł. Łącznie 1.464.593,00 zł.

### ***Wysokość zachowku.***

Gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, to wielkość udziału spadkowego każdego ze spadkobierców wyniosłaby 1/5 część. Ponieważ substrat zachowku wynosił 1.464.593,00 zł, to na każdego spadkobiercę ustawowego przypadłoby 292.918,60 zł ( 1.464.593 : 5 ).

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił szeroko i przekonująco uzasadnione stanowisko Sądu Okręgowego, że S. J. i G. N. w chwili otwarcia spadku spełniały przesłankę trwałej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 kc, a tym samym ich zachówek powinien odpowiadać dwóm trzecim udziału spadkowego.

Trafnie podniósł Sąd Okręgowy, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia trwałej niezdolności do pracy na gruncie art. 991 § 1 kc. i w związku z tym należało dokonać wykładni tego określenia. Wywody Sądu Okręgowego okazały się uprawnione. Podkreślić trzeba, że w chwili otwarcia spadku S. J. miała 78 lat a G. N. 70 lat. W roku 1991 kobiety przechodziły na emeryturę w wieku 60 lat. To zestawienie pozwala wyprowadzić wniosek, że obie te osoby z już z racji

wieku kwalifikowały się do zaliczenia do osób trwale niezdolnych do pracy w rozumieniu cytowanego przepisu. Takie stanowisko przyjął też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 11.01.2013 r., V ACa 989/12, LEX nr 1316187.

To, iż osoby te posiadały źródło dochodów w postaci emerytury, a G. N. prowadziła administrację spadkowej nieruchomości, której była do połowy współwłaścicielką nie miało na ocenę ich uprawnień do zachowku istotnego znaczenia.

Dwie trzecie udziału spadkowego to 195.279,07 zł ( 292.918,60 x 2/3 ).

W miejsce S. J. wstąpili jej spadkobiercy: E. B., W. J. i A. J..

W miejsce G. N. wstąpili jej spadkobiercy: A. N. (1), K. W. i A. D..

Na każdego z wymienionych powodów przypadł zatem zachówek w kwocie 65.093,02 zł ( 195.279,07 : 3 ).

### **Odsetki.**

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że kwestia wymagalności zachowku nie jest interpretowana jednolicie i w orzecznictwie przyjmuje się różne chwile, od których uprawnionym należą się odsetki ustawowe.

Dokładniejszego rozważenia wymagają dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące określenia wymagalności świadczenia z tytułu zachowku. Pierwsze z nich wskazuje, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c. Zatem dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku.

Drugie natomiast stanowisko podkreśla, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachówek, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty - stało się wymagalne (uchwała SN z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, wyroku SN z 25 maja 2005 r., I CK 765/04, Lex 180835).

To drugie stanowisko znajduje oparcie w elastycznej formule przepisu art. 363 § 2 k.c. dotyczącego odpowiedzialności odszkodowawczej. Na tle tego przepisu przyjmuje się, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty (patrz też wyrok SN z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). Taki pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w dwóch wyrokach: z dnia 2 marca 2012 r. w sprawie I ACa 110/12 stwierdzając: "Ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku (por. uchwała SN z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, Lex nr 3078, wyrok SN z 25.05.2005 r., I CK 765/04, Lex nr 180835). Dlatego też odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej przez Sąd I instancji kwoty, stało się wymagalne. Odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się od dnia ustalenia przez sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania. Jeżeli więc wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia, to dopiero wówczas przyznanie odsetek za opóźnienie, od daty wyrokowania, a nie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jest w pełni uzasadnione (patrz wyrok SN z 9 maja 2008 r., (...), Lex nr 424385) i z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. I ACa 1105/12, w którym stwierdził, że przy zasądzeniu zachowku według cen z chwili orzekania wraz z odsetkami za opóźnienie od chwili wcześniejszej, wysokość zachowku może być częściowo zawyżona, bowiem zarówno aktualna cena, jak i odsetki za opóźnienie zawierają w sobie inflację. Aby uniknąć istotnego zawyżenia wielkości roszczenia, czyli nadmiernego uprzywilejowania uprawnionego z pokrzywdzeniem spadkobiorcy, zasadą winno być przyznanie odsetek od daty wyrokowania o zachówek. Nie wyłącza to jednak w konkretnym przypadku i przy szczególnych okolicznościach przyjęcie cen z innej chwili i liczenie odsetek od tak ustalonej wymagalności.

Za niezbędne przyjąć należy zachowanie wewnętrznej spójności pomiędzy ustaleniem wysokości należnego zachowku, a przyjętym terminem jego wymagalności. W konsekwencji data, od której zasądzane są odsetki, winna być skorelowana z datą, na którą ustalono wartość składników majątku spadkowego. Jeżeli składniki majątku spadkowego były wyceniane według stanu z dnia otwarcia spadku i aktualnych cen, to zasądzanie odsetek od daty wezwania do zapłaty nie ma uzasadnienia. Tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7.05.2014 r., I ACa 1397/13, LEX 1466839.

Sąd Apelacyjny skłania się ku drugiemu z proponowanych rozwiązań. W niniejszym przypadku wysokość należnego powodom zachowku wyliczona została według cen z daty sporządzenia opinii przez biegłego inż. M. S. (2), tj. z lutego 2012 r. Opinia ta była wprawdzie uzupełniana, ale wyliczenia były dokonywane przez cały czas w oparciu o ceny z lutego 2012 r. Opinia ta została doręczona pełnomocnikowi pozwanych 15.03.2012 r. – k. 923

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że datą początkową biegu odsetek od zasądzzonego roszczenia winna być data doręczenia pozwanym odpisu opinii, tj. 15.03.2012 r. Pomiedzy ustaleniem wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku oraz wartości zaliczalnych darowizn w opinii, co umożliwiło wyliczenie substratu zachowku i w konsekwencji ustalenie wysokości zachowku a początkową datą biegu odsetek ustawowych zachodzi w tej sytuacji właściwa relacja.

### **Zarzut naruszenia art. 999 kc .**

Oczywiście chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 999 kc. W myśl tego przepisu, jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było podstaw do zastosowania tego przepisu i było to stanowisko trafne. Skarżący nie przedstawili żadnych wyliczeń, z których wynikałaby konieczność zastosowania tego przepisu. Również po zmianie zaskarżonego wyroku nie było podstaw do zastosowania art. 999 kc.

W niniejszym postępowaniu Sąd nie orzekł o zachowku na rzecz E. T. (1), gdyż postępowanie w tej części jest zawieszona. Jednak z uwagi na konieczność ustosunkowania się do zarzutu naruszenia art. 999 kc Sąd Apelacyjny wskaże wysokość tego zachowku. Ponieważ E. T. (1) należy się zachówek odpowiadający połowie wartości udziału spadkowego ( w chwili otwarcia spadku liczył on 62 lata ), to wysokość zachowku wyniosłaby 146.459,30 zł. Ponieważ E. T. (1) powinien zarachować na poczet zachowku połowę wartości darowizny otrzymanej od obojga rodziców, co stanowiło kwotę 27.786,50 zł, to wynika z tego, że wysokość należnego zachowku wyniosłaby 118.672,80 zł. ( 146.459,30 – 27.786,50 )

Łączna wartość zachowków należnych S. J. ( E. B., W. J., A. J. ), G. N. ( A. N. (2), K. W., A. D. ) i E. T. (1) wyniosła 509.230,92 zł ( 6 x 65.093,02 + 118.672,80 ).

Wartość substratu zachowku wyniosła 1.464.593 zł. Wynika z tego, że po zapłaceniu zasądzonych zachowków na rzecz wszystkich uprawnionych ( łącznie 509.230,92 zł ) na rzecz spadkobierców testamentowych, a więc J. T. ( obecnie jego następców prawnych M. S. (1), L. K. i K. H. ) i A. T. ( obecnie jego następczyni prawnej M. R. ) przypadnie łącznie 955.362,08 zł ( 1.464.593 – 509.230,92 ), a zatem na każdego z nich przypadnie kwota po 477.681,04 zł ( 955.362,08 : 2 ).

Są to oczywiście kwoty znacznie przewyższające wysokość zachowków przysługujących spadkobiercom testamentowym, które w tym przypadku wynosiłyby 146.459, 30 zł ( gdyby stanowiły połowę udziału spadkowego ) albo 195.279,07 zł ( gdyby stanowiły dwie trzecie udziału spadkowego ).

Jasno wynika z tego, że zarzut naruszenia art. 999 kc okazał się nieuzasadniony.

### **Zarzut naruszenia art. 5 kc .**

W niniejszym przypadku nie było podstaw do obniżenia należnego powodom zachowku na podstawie art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumenty przytoczone przez Sąd Okręgowy co do braku podstaw do zakwalifikowania żądań zgłoszonych przez powodów jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Sprzeczność żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą przy tym decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111). Tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku – wyrok z dnia 18.03.2015 r., I ACa 908/14, LEX nr 1665058

Okoliczności podniesione przez pozwane nie uzasadniały odmowy przyznania lub obniżenia należnych powodom zachowków. To, iż najpierw G. N., później jej córki K. W. i A. D. administrowały całością nieruchomości jest całkowicie bez znaczenia. Pozwanym, jako współwłaścicielom nieruchomości (niezależnie od tego czy powołanym do dziedziczenia z testamentu czy z ustawy) przysługiwały stosowne instrumenty prawne służące dopuszczeniu ich do współposiadania nieruchomości lub udziału w zarządzaniu nieruchomością i ewentualnym pobieraniu z niej korzyści.

Stanowisko powodów w postępowaniu spadkowym o stwierdzenie nabycia praw do spadku po F. T., w tym kwestionowanie ważności testamentu, a także wyjątkowa długość trwania tego postępowania oczywiście nie mogło w żaden sposób wpłynąć na pozbawienie powodów prawa do zachowku z mocy art. 5 kc. Korzystanie z możliwości prawnych przez stronę nie może być kwalifikowane jako działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

### **Podsumowanie**

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanych zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Ustalenie niższej wartości nieruchomości stanowiącej w połowie jedyny składnik spadku spowodowało zmniejszenie substratu zachowku, a tym samym spowodowało zmniejszenie wysokości zachowków należnych powodom. Wysokość zachowku została zmniejszona z 80.620,60 zł na rzecz każdego z powodów do wysokości po 65.093,02 zł.

Ponadto Sąd Apelacyjny dokonał też korekty zaskarżonego wyroku co do oznaczenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych, przyznając odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia nie od dnia doręczenia odpisu pozwu (13.09.2009 r.) a od dnia doręczenia pozwany odpisu opinii biegłego (15.03.2012 r.).

Zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1 dokonano na podstawie art. 386 § 1 kpc. W pozostałym zakresie apelację pozwanych, jako niezasadną, oddalono – art. 385 kpc.

### **Koszty procesu za I instancję.**

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była także zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania za I instancję. O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Z zestawienia żądań powodów i

uwzględnionych roszczeń wynika, że powodowie wygrali sprawę w połowie i w tym stosunku rozliczono między stronami koszty sądowe.

Powodowie E. B., A. J. i W. J. uiścili opłatę od pozwu w łącznej wysokości po 6.666 zł każdy z nich.

Powodowie A. N. (3), A. D. i K. W. uiścili opłatę od pozwu w łącznej wysokości po 6.667 zł każdy z nich.

Strona powodowa uiściła zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 2.000 zł, ale z kwoty tej wydatkowano tylko 1.332,39 zł ( k. 994 ) co w przeliczeniu na każdego z powodów ( łącznie z E. T. (1) ) dało obciążenie 190,34 zł na każdego z nich.

Strona pozwana uiściła zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 2.000 zł, ale z kwoty tej wydatkowano tylko 1.701,76 zł ( k. 994, 1337 ), to na każdą część rozpoznawanego sporu ( 7 części ) wyniosło to po 243,11 zł.

Koszty podlegające rozliczeniu po połowie między każdym z powodów: E. B., A. J. i W. J. a pozwanymi wyniosły łącznie 7.099,45 zł co dawało na każdą stronę po 3.549,73 zł. Ponieważ pozwane poniosły tylko koszty zaliczki w kwocie 243,11 zł, to powinny zwrócić solidarnie każdemu z powodów po 3.306,62 zł. Na tej podstawie zmieniono wyrok w punkcie 4a co do rozliczenia kosztów między pozwanymi a powódką E. B. obniżając zasądzoną kwotę do wysokości 3.306,62 zł. Nie było podstaw do podwyższenia kwot na rzecz powodów W. J. i A. J., gdyż apelowały pozwane i nie można było orzec na ich niekorzyść.

Koszty podlegające rozliczeniu po połowie między każdym z powodów: A. N. (3), A. D. i K. W. a pozwanymi wyniosły łącznie 7.100,45 zł co dawało na każdą stronę po 3.550,23 zł. Ponieważ pozwane poniosły tylko koszty zaliczki w kwocie 243,11 zł, to powinny zwrócić solidarnie każdemu z powodów po 3.307,12 zł. Na tej podstawie zmieniono wyrok w punkcie 4b co do rozliczenia kosztów między pozwanymi a powódkami A. D. i K. W. obniżając zasądzone kwoty do wysokości 3.307,12 zł. Nie było podstaw do podwyższenia kwoty na rzecz powoda A. N. (3), gdyż apelowały pozwane i nie można było orzec na ich niekorzyść.

Koszty zastępstwa procesowego między stronami zniesiono wzajemnie.

### ***Koszty procesu za instancją odwoławczą.***

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 i 108 § 1 kpc. Pozwane wygrały sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 1/5 części. Pozwane uiściły opłatę sądową od apelacji w łącznej kwocie 31.867 zł ( k. 1391 ), z tym, że opłata sądowa od apelacji wyniosła 6 x po 4.032 zł i 1 x 7681 zł ( w części dotyczącej powoda E. T. (1) ). Ponadto pozwane poniosły zaliczkę na koszty opinii uzupełniającej w wysokości 1061,72 zł ( k. 1556 ). Z uwagi, że w sprawie występuje siedmiu powodów – współuczestników formalnych to zaliczka na koszty biegłego wyniosła po 151,67 zł na każdą część rozpoznawanego sporu. Zatem na każdą część sporu objętego wyrokiem częściowym koszty sądowe wyniosły 4.183,67 zł ( 4.032 + 151,67 ). Mając na uwadze wynik sprawy powodowie powinni zwrócić pozwanym solidarnie po 1/5 części każdy z nich a to stanowiło kwotę 836,73 zł.

Koszty pozasądowe w instancji odwoławczej między stronami wzajemnie zniesiono.

SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Ewa Staniszevska SSA Jerzy Geisler